

Sierpowski Stanisław, prof. dr hab.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (Poznań), Instytut Historii
Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland (stansierp@op.pl)

Antoni Czubiński 1928-2003

Antoni Czubiński należał do najściślejszej elity historyków polskich II połowy XX w. i Uniwersytetu w Poznaniu, współkształtując ich wizerunek w kraju i poza nim. Ale też inni poprzez niego wyrabiali sobie pogląd na temat regionu, miasta i uczelni. O tych wzajemnie się przenikających relacjach wiemy już sporo, m.in. dzięki książce z 2004 r., w której kilkunastu autorów spoglądało na życie i dzieło A. Czubińskiego z perspektywy roku od jego śmierci. Godnym uwagi uzupełnieniem tego obrazu była książka – dziennik – Jana Sobczaka pokazująca warszawski epizod działalności Antoniego Czubińskiego przypadający na lata 1971-1974¹. Wszystko to razem wzięwszy uzasadnia próbę scharakteryzowania ogromnego dorobku naukowego prof. A. Czubińskiego bez wchodzenia w detale. Nie będzie też tu miejsca na mniej dotąd spenetrowane obszary działalności A. Czubińskiego, choćby jako autora bardzo licznych recenzji wydawniczych, z których część za lata 1964-1970 i 19880-1988 znalazła się w archiwum².

Na drodze życiowej Antoniego Czubińskiego urodzonego w Koninie w rodzinie robotniczo-rzemieślniczej, silne piętno odcisnęła wojna. W maju 1942 r., mając 13 lat został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie pracował w młynie jako palacz przy maszynie parowej, pomocnik młynarski i tartaczny, dozorca i chłopiec do wszystkiego. Ciężką pracę dopełniało złe traktowanie zwłaszcza przez żonę młynarza, widzącą w nim istotę niższego rzędu. Po dziesięciu miesiącach został przekazany do pracy w gospodarstwie rolnym, gdzie „wymagano ode mnie pracy, ale jednocześnie dostarczano dobrego przykładu tej pracy”. 8 maja 1945 r. znalazł się w gminnym miasteczku, gdzie spotkał żołnierzy polskiej

¹ Zob. *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*. Opracowanie zbiorowe pod red. S. Sierpowskiego. Poznań 2004; J. Sobczak, *Warszawski epizod w życiu profesora Antoniego Czubińskiego 1971-1974. Z kart dziennika*. Poznań 2005; obie pozycje wydało Wydawnictwo Poznańskie, które w ostatnich kilkunastu latach, za sprawą dyrektora Ryszarda Wryka opublikowało kilkanaście pozycji Antoniego Czubińskiego. Publikacja wspomnianych wyżej pozycji została sfinansowana przez działający w ramach Fundacji UAM – *Fundusz im. prof. Antoniego Czubińskiego*, założony przez syna i córkę, uczniów i przyjaciół profesora.

² Całość spuścizny Antoniego Czubińskiego została opracowana w Bibliotece Kórnickiej PAN i zawiera 137 jednostek inwentarzowych w 160 woluminach – zob. E. Nowak, *Spuścizna profesora Antoniego Czubińskiego w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN*. [w:] *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*, s. 214 i n.

dywizji pancernej gen. Maczka. „Spotkanie to, po tylu latach pamiętam tak jakby to było wczoraj. Jest ono trudne do opisania”³.

Po powrocie do kraju (dopiero w marcu 1946 r.) ukończył Liceum Pedagogiczne, a w latach 1950-1955 studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim. Talenty organizacyjne i chęć społecznej aktywności okazał najpierw w działalności harcerskiej, a później w Związku Młodzieży Polskiej. Manifestowana lewicowość była dla niego przede wszystkim terenem walki – słowem i przykładem – o społeczną sprawiedliwość. Zakwalifikowany na dwuletnie studia do Moskwy powrócił po roku rozczarowany – jak pisze Henryk Olszewski – do paranaukowej atmosfery sprowadzającej ożywczy w sensie dziejowym materializm historyczny do klucza otwierającego wszelkie zamki, wyjaśniającego wszystko wszystkim⁴.

Doświadczenia płynące z rodzinnego Konina (ziemi zapomnianej przez Boga i ludzi – jak to wzruszony określił podczas spotkania w 1986 r.), ponieważ wojennej i powojennych dylematów (zostać – wracać), w końcu mieniące się różnymi kolorami tęczy perspektywą socjalistyczną, współkształtowały zainteresowania naukowe oraz postawę społeczno-polityczną. Antoni Czubiński będąc osobą dobrze zorganizowaną, jednocześnie niezwykle pracowitą, o czym m.in. świadczy bibliografia zawierająca 927 pozycji, stał się historykiem ogarniającym kilka obszarów, przy czym w każdym z nich był osobą znaczącą, często wybitną, zawsze godną uwagi. A wszystko dlatego, że zdaniem wspomnianego już Henryka Olszewskiego w postawie badawczej Antoniego Czubińskiego dominował krytyczny sceptycyzm. „W kwestionowaniu doktryny i wzbogacaniu ustaleń poprzedników widział sam sens pracy twórczej. Było to o tyle istotne, że poruszał tematy ważne i trudne, częstokroć zawierające treści <<wybuchowe>>”⁵.

Nie kryjąc swych preferencji badawczych ani lewicowych przekonań historiozoficznych uparcie szukał prawdy. Zbliżanie się do niej uważał za najważniejszy cel historyka wyposażonego w wiedzę źródłową, uczciwość badawczą i – zawsze mu towarzyszący – sceptycyzm z jednej strony i zdrowy rozsądek z drugiej. Wszystkie te elementy pospołu czyniły z Antoniego Czubińskiego człowieka o wyrazistych poglądach, ale otwartego i szczerego w kontaktach zawodowych. Nie tylko, że nie odrzucał dialogu, ale uważał go za fundament w zbliżaniu się do prawdy, do której „... można dojść tylko poprzez

³ A. Czubiński, *Urywki wojennych wspomnień*. [w:] *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*, s. 35 i n.

⁴ H. Olszewski, *Słowo o walorach twórczego sceptycyzmu*. [w:] *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*, s. 83.

⁵ Tamże, s. 86.

ścieranie się różnych opinii i ocen. Dyskusja musi mieć jednak rzeczowy i spokojny charakter. Decydować muszą fakty, a nie uprzedzenia i emocje”⁶.

Zarazem nigdy nie stroił się w pióropusz historyka zdolnego przedstawić uniwersalny, prawdziwy i obiektywny obraz dziejów. Wielokrotnie, zwłaszcza w przypadku syntez miał świadomość subiektywizmu swego ujęcia, które było – jak zawsze – sumą różnych czynników – od poglądów historyzoficznych określających w znacznym stopniu wizję dziejów, poprzez części składowe zawodowego rzemiosła, po temperament autora, jego stosunek do świata i ludzi.

Antoni Szczuciński wyróżnił i opisał siedem charakterystycznych cech uprawiania nauki przez Antoniego Czubińskiego, a mianowicie: 1) komplementarność opisu, czyli zestawienia rozmaitych punktów widzenia oraz łączenia różnych aspektów dziejów: politycznych, ekonomicznych, kulturowych itd.; 2) uznanie swoistości epok historycznych, czyli niemożność stosowania aktualnych wartości ideowych czy społecznych do poprzedniego okresu dziejowego; 3) orientacja marksizująca i narodowa co do podejmowanej problematyki; 4) narracyjna nadrzędność faktów politycznych uzupełnianych tłem społeczno-gospodarczym w sposobie ujmowania dziejów; 5) sprzeciw wobec „pragmatyzmu” historycznego; 6) cywilna odwaga naukowa; 7) obiektywizm. Charakteryzując Antoniego Czubińskiego jako historyka o „orientacji marksizującej” uwypuklano dominację narodowej optyki. „Chyba we wszystkich jego pracach pojawiała się <<narodowa oś syntezy>>. Jest to jedna z najważniejszych cech twórczości Czubińskiego: próba połączenia spojrzenia narodowego i społeczno-klasowego”⁷.

Trafność tej opinii można odnaleźć w recenzji Jerzego Holzera (bardzo zresztą spóźnionej) z książki o „Rewolucji 1918-1919 w Niemczech”. Zaliczył on wówczas Antoniego Czubińskiego do „najbardziej zaawansowanych” historyków najnowszych dziejów Polski, punktując, że „należy do tych wciąż jeszcze podejmujących badania różnych problemów, nie zamykając się w wąskich ramach miejsca i czasu”, że daje wyraz spojrzeniu „historyka polskiego, wykształconego w szkole szacunku do źródła i pozbawionego uczuleń swoistych w każdym kraju badaczom dziejów ojczystych, że potrafił uwolnić się od częstego

⁶ A. Czubiński, *Rewolucja październikowa w Rosji i ruchy rewolucyjne w Europie lat 1917-1921*. Poznań 1988, s. 6.

⁷ A. Szczuciński, *O postawie badawczej*. [w:] *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*, s. 93 i n.

przy omawianiu tej problematyki – wśród innych badaczy marksistowskich – nalotu dogmatyzmu lub publicystyki”⁸.

Jakkolwiek w recenzji tej przebijają elementy koniunkturalizmu, może i nadzieje związane z ówczesnym pojawieniem się Antoniego Czubińskiego w gronie najważniejszych ludzi w branży historyczno-politycznej, to jednak opinie w niej zawarte wytrzymują krytykę, także z perspektywy kilku dziesięcioleci i dzisiejszego punktu widzenia. W tym sensie jest to zarówno uznanie dla książki, która stała się podstawą tych uwag, jak i autora cytowanych powyżej opinii, ważkich i trafnych przecieży.

Jedną z głównych cech warsztatu naukowego A.Czubińskiego było dociekanie genezy każdego badanego zjawiska oraz widzenie go w możliwym do ogarnięcia kontekście procesu dziejowego. Owa komplementarność opisu przeszłości wynikała po części także z rozległości problemowej i terytorialnej, którą sam zainteresowany w „Złotej księdze nauki polskiej 2000” sprowadził do najnowszej historii Polski i Niemiec, stosunków polsko-niemieckich, ruchu robotniczego oraz masowych ruchów społecznych. W sensie chronologicznym skupił się na wieku XX, poza kilkoma syntezami historii Polski i Niemiec oraz żywo go zajmującym Powstaniem Styczniowym we wschodniej Wielkopolsce⁹. Koncentracja na historii stosunkowo bliskiej w sensie chronologicznym wynikała – wg Henryka Olszewskiego – ze świadomości uczestniczenia w oświetlaniu dróg, zbiorowych oraz indywidualnych „... prowadzących z przeszłości do teraźniejszości, więcej, że doświadczenia wyniesione z badania tych dróg mogą mieć znacznie dla ukształtowania przyszłości. Wielka estyma dla historii jako sumy zdarzeń i trendów, ruchów i odwrótów, wzlotów i upadków harmonizowała z pasją poznawania procesów, w które wpisane były losy jego pokolenia, a także jego własne”¹⁰.

Z pewnym niedomiarem można powiedzieć, że na firmament ogólnopolski wszedł Antoni Czubiński wraz z książką o „Centrolewie”¹¹. Kilkuletnie zmagania z cenzurą z jednej strony oraz antysanacyjna wymowa całej pracy czyniły z niej obiekt sporego zainteresowania, czego jednym z wyrazów było 7 niejednoznacznych zresztą recenzji. Poza wszystkim dzięki

⁸ J. Holzer [w:] „Z pola walki” nr 1:1972, s. 231-232; we wcześniejszej recenzji Jerzego Krasuskiego („Przegląd Zachodni” nr 1:1968, s. 143 i n.) napisano, że „spojrzenie autora jest trzeźwe i realistyczne. Z rzadko spotykaną odwagą rozwiewa złudzenia i stwierdza tylko prawdę, która nader często jest gorzka”.

⁹ W 1964 r. opublikował obszerne studium poświęcone Powstaniu Styczniowemu na ziemi kaliskiej. Do tego problemu powrócił po 30 latach drukując książkę, w której określenie ziemi kaliskiej zostało zastąpione pojęciem Wschodniej Wielkopolski; zob. A. Czubiński, *Powstanie 1863-1864 roku we Wschodniej Wielkopolsce*. Poznań 1993, 116 s.

¹⁰ H. Olszewski, *Słowo o walorach twórczego sceptycyzmu*. [w:] Antoni Czubiński 1928-2003. *Życie i dzieło*, s. 81.

¹¹ A. Czubiński, *Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926-1930*. Poznań 1963 (książka dostępna w wersji elektronicznej www.wbc.poznan.pl).

tej książki, będącej 50 pozycją w jego dorobku, ugruntował opinię poważnego badacza ruchu robotniczego, orędownika integralnego ujmowania jego historii poprzez włączenie do opisu tzw. nieklasowych nurtów, zwłaszcza narodowych i chrześcijańskich. Osiągnięcie tego celu wymagało wielu lat mozolnych zabiegów, opatrywanych niejednokrotnie etykietami, a to nacjonalisty, a to reformisty, liberała czy socjaldemokraty. Antoni Czubiński „wychodził przed szereg” traktując cały ruch robotniczy, a więc także centroprawicowy jako integralną część społeczeństwa, narodu. Było w tym ujęciu nawet miejsce na szeroko rozumianą lewicę niemiecką, także tę, która jak socjaldemokracja czasów zaborowych stanowiła część historii narodu polskiego¹².

Zarazem młodą historiografię ruchu robotniczego charakteryzował jako pełną zaniedbań i braków, z licznymi uproszczeniami, m.in. przez stawianie znaku równania między dziejami klasy robotniczej i ruchu robotniczego. „Występujące obiektywnie procesy ujmowano niekiedy jako przejaw zorganizowanego działania, a dzieje rewolucyjnej awangardy klasy robotniczej utożsamiano z ruchem robotniczym w całości”. Procesy te i zjawiska „ujmowano w sposób ahistoryczny, a nawet zmistyfikowany”¹³.

Jan Sobczak policzył, że Antoni Czubiński poświęcał dziejom polskiego ruchu robotniczego co najmniej 36 książek, w tym 12 książek własnych i 5 książek napisanych wspólnie z innymi autorami, 10 prac zbiorowych pod jego redakcją i 9 pod redakcją innych autorów. Chociaż był to jeden z 4-5 kierunków aktywności Antoniego Czubińskiego, to w tym zakresie nie miał sobie w Polsce równych. „Miarą tej wielkości jest nie tylko liczba tytułów i łączna, przekraczająca wiele setek arkuszy wydawniczych objętość, a także imponująca jak na nasze polskie normy wielkość nakładów, ale przede wszystkim zawarta w nich treść, widoczna dociekliwość badawcza, mająca w każdym przypadku jeden główny cel – dochodzenie do prawdy historycznej, rozprawianie się z fałszami i mitami, ukazywanie niemającej być podważoną także i dzisiaj wielkiej roli mas plebejskich i ich najwybitniejszych rzeczników w polskim procesie dziejowym”¹⁴.

Spośród wszystkich prac poświęconych dziejom polskiego ruchu robotniczego największy rezonans (14 recenzji) miała książka pt. „Komunistyczna Partia Polski (1918-1938). Zarys historii”, opublikowana w 1985 r. Zamykała ona trwającą kilka dziesięcioleci „półciszę” o jej dokonaniach tak różnie i tak sprzecznie ocenianych. Wypełnienie tej luki

¹² Zob. m.in. A. Czubiński, *Węzłowe problemy rozwoju socjaldemokracji niemieckiej: (1847-1993)*. Poznań 1994, s. 8.

¹³ A. Czubiński, *Rola klasy robotniczej w polskim procesie dziejowym*. [w:] „Z pola walki” nr 1(57):1972, s. 26.

¹⁴ J. Sobczak, *Historyk polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego*. [w:] *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*, s. 154.

stało się możliwe wskutek słabnących stopniowo rygorów cenzorskich, w atmosferze rozpoczynającej się ery Gorbaczowa, ogromnie ważnej także dla przeobrażeń w Polsce. Książka, zrywająca z apologetyczną oceną KPP, wywołała umiarkowane zadowolenie osób oczekujących na zasadniczą (często à rebours) rewizję historii państwa i narodu, natomiast ostre, nieraz brutalne ataki ze strony byłych członków KPP i ich następców. W trwającej kilka lat dyskusji zarzucali oni autorowi pomniejszanie roli KPP, deprecjonowanie ich poświęcenia i oddania sprawie robotniczej. Ale nie mniej donośne były głosy wskazujące na szerokie ujęcie tematu. Izolację KPP widziano w korelacji z nakazami Kominternu rodzącymi w wielu sprawach stanowisko niezrozumiałe dla społeczeństwa polskiego. Do wywołanych książką sporów odniósł się Antoni Czubiński w wydaniu poprawionym pisząc, że „wiele uwag i postulatów takich osób jak Eugeniusz Szyr, Władysław Góra, Józef Kowalski czy Leszek Krzemień wzajemnie się wyklucza, niektóre zaś wymagały znacznego rozszerzenia pracy, która „straciłaby swój charakter popularnego <<Zarysu historii>>. [...] Pełna historia KPP czeka jednak na swego autora”¹⁵.

Jakkolwiek opracowania dotyczące ruchu robotniczego, w tym zwłaszcza lewicowego są przez cały czas obecne w bibliografii A. Czubińskiego, to jednak lata pracy na stanowisku prorektora WSNS i dyrektora Instytutu Polskiego Ruchu Robotniczego (tzw. okres warszawski 1971-1974) należały do szczególnie płodnych i ważnych. Poza wszystkim był przecież redaktorem jednego z najważniejszych wówczas kwartalników historycznych „Z pola walki”. Nie bez trudu otwierał je dla tekstów dotyczących szeroko rozumianego ruchu robotniczego, jako bardzo ważnego, ale przede wszystkim integralnego komponentu polskiego narodu, każdego narodu. Większość spośród 40 śladów „Z pola walki” obecnych w bibliografii Antoniego Czubińskiego pochodzi właśnie z tego czasu. Niektórym tekstom, później też kształtowanemu w tym czasie profilowi pisma najczęściej i najchętniej zarzucano nacjonalizm, a także zawsze modny w kręgach partyjnych rewizjonizm...¹⁶. Wiemy, że prosił kilku współpracowników, aby studiując ostatnie pod jego redakcją wydawane tomy „Z pola walki” wskazywali na passusy świadczące o jednym albo drugim. Wiem też, że w tym chocholim dzieleniu „włosa na czworo” padały różne odpowiedzi. Odwołany z funkcji po niespełna trzech latach działalności powrócił do redakcji „Z pola walki” w 1987 r. jako przewodniczący komitetu redakcyjnego. W dwuletniej działalności w tej roli wspierali go z Poznania Czesław Łuczak i Edmund Makowski.

¹⁵ A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski 1918-1939. Zarys historii*. Warszawa 1988, s. 6, 306.

¹⁶ Znakomite świadectwo epoki daje J. Sobczak, *Warszawski epizod profesora ...*, passim.

Ważne miejsce w dorobku Antoniego Czubińskiego zajmują także prace dotyczące wielkopolskiego ruchu robotniczego, które zrazu publikował wspólnie z Marianem Olszewskim (1959) i Mieczysławem Skrzekiem (Stańskim) (1959) i Edmundem Makowskim (1962). Spośród kilkudziesięciu pozycji bibliograficznych z tego zakresu wyróżnia się obszerny „Zarys historii ruchu robotniczego w Wielkopolsce” (1978, 1980), której był redaktorem i współautorem. Był też inicjatorem i redaktorem pionierskiej w historiografii polskiej monografii o Narodowej Partii Robotniczej¹⁷. Nie przeszkodziło to jednak Zygmuntowi Kaczmarkowi wytknąć „pewien koniunkturalizm” w badaniach Antoniego Czubińskiego nad wielkopolskim ruchem robotniczym oraz ignorowanie tego, „iż obok interesu klasowego występuje jeszcze interes państwa i innych grup społecznych, w tym także klas posiadających”. Stwierdza jednak nieco dalej, że tak A. Czubiński jak i jego współpracownicy wykorzystali „prawie wszystkie dostępne wówczas źródła. Sam fakt, iż później żadna grupa historyków nie pokusiła się o inne, szersze opracowanie ruchu robotniczego świadczy o rzetelności badań Czubińskiego”¹⁸.

To ostatnie stwierdzenie odnieść w całej pełni trzeba do kilkunastu prac poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu. Pierwsza z nich ukazała się w 1968 r. z okazji 50 rocznicy wybuchu, ostatnia w 2002 r. na kilka tygodni przed śmiercią w oficynie „Kurpisz”. Była to najpiękniejsza pod względem edytorskim książka Antoniego Czubińskiego, w czym wielka zasługa Ryszarda Dylińskiego – redaktora wydawniczego „starej daty”. Zarazem było to trzecie już, stale poprawiane i udoskonalane wydanie syntezy Powstania. Wszystkie one (1978, 1988, 2002) miały tę zasługę, że wzmiankowane lub zgoła pomijane w historiografii „warszawskiej” czy „galicyjskiej” Powstanie Wielkopolskie zostało pokazane jako ważny, samodzielny element w procesie odradzania się Polski. Antoni Czubiński akcentuje też wiano Wielkopolan wniesione na starcie państwowości: rozbudowane polityczne i zawodowe organizacje robotnicze, swobody obywatelskie, doświadczenie pracy spółdzielczej, parlamentarnej, a zwłaszcza prawie stutysięczną, dobrze wyszkoloną i wyposażoną armię.

Nowe wydanie historii Powstania Wielkopolskiego wywołało zachwyt historyków od lat parających się tą problematyką. Profesor Zbigniew Dworecki podczas spotkania zorganizowanego w grudniu 2003 r. w 85 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, a jednocześnie w rocznicę ukazania się tego dzieła stwierdził, że wśród imponującego dorobku pisarskiego Antoniego Czubińskiego wyróżniające miejsce zajmuje właśnie książka o

¹⁷ Cz. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność Narodowego Stronnictwa Robotniczego i Narodowej Partii Robotniczej w Wielkopolsce w latach 1917-1937*. Pod red. A. Czubińskiego. Warszawa-Poznań 1980, ss. 396.

¹⁸ Z. Kaczmarek, *Regionalista*. [w:] *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*, s. 208-209.

Powstaniu Wielkopolskim, kompletna w sensie fotograficznym oraz kompetentna i uczciwa interpretacyjnie. Ona właśnie ma szansę funkcjonować przez dziesięciolecia jako dzieło skończone. Podobnego zdania byli autorzy i wydawcy katalogu źródeł i materiałów dotyczących Powstania Wielkopolskiego, którzy efekt pracy kilkudziesięciu historyków, bibliotekarzy i archiwistów zadedykowali „pamięci profesora Antoniego Czubińskiego (1928-2003) wybitnego badacza dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, pierwszego laureata nagrody honorowej Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego *Dobosz Powstania Wielkopolskiego*”¹⁹.

Przypisywany Antoniemu Czubińskiemu podsumowujący charakter jego badań nad Powstaniem Wielkopolskim nie umniejszał jego sceptycyzmu tym razem co do wpływu opracowań historyków na stan wiedzy o wielkopolskim zrywie. Nie zmieniają one też generalnie „obrazu wydarzeń ukształtowanego w czasach poprzednich. Nie doprowadziły one też – pisał w 2002 r. – do wyrugowania występujących stereotypów, uproszczeń i legend. Uproszczenia i stereotypy żyją jakby własnym życiem i monografie naukowe wywierają na nie niewielki wpływ. Walka z nimi jest bardzo trudna”²⁰.

Badania fenomenu powstańczego to kolejny segment zainteresowań Antoniego Czubińskiego, który mieści się w regionalistyce. Kilkadziesiąt prac mających w tytule słowo Wielkopolska lub Poznań, Koło, Gniezno, Kalisz czy Konin mówią same za siebie. Zarazem Antoni Czubiński nie angażował się specjalnie w rozpowszechnione w II połowie XX w. badania nad dziejami miast. Wyjątek zrobił dla Józefa Burszty redaktora książki o Kole i Jerzego Topolskiego redagującego najpierw „Dzieje Gniezna”, gdzie opublikował rozdział o życiu politycznym w okresie międzywojennym, a następnie wobec monumentalnego w założeniu dzieła pt. „Dzieje Poznania 1918-1945”, gdzie opisał miasto w czasie Powstania Wielkopolskiego oraz scharakteryzował stosunki polityczne w okresie międzywojennym²¹.

Przez wiele lat najpoważniejszą pozycję w badaniach nad stolicą Wielkopolski było opracowanie międzywojennych dziejów Uniwersytetu, którego znaczenie widział i doceniał na wiele sposobów. Wyczekana przez pokolenia Wszechnica Piastowska od swych narodzin promieniowała na Poznań, który z kolei silnie ważył na losie całego regionu traktowanego jako kolebka państwowości polskiej, stojącej – w stosunku do innych ziem – na wysokim poziomie gospodarczym i kulturowym. Wielkopolska i Poznań promieniowały też na

¹⁹ *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Katalog źródeł i materiałów*. Pod red. S. Sierpowskiego. Poznań 2003, s. 5; B. Polak, *Dobosz Powstania Wielkopolskiego*. [w:] *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*, s. 212 i n.

²⁰ A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Geneza – charakter – znaczenie*. Poznań 2002, s. 19.

²¹ *Dzieje Poznania*. Poznań 1978, s. 798-816 i 1077-1136.

Pomorze i Śląsk przyczyniając się do rozwoju idei pracy organicznej i programu państwowego.

Tę optykę rozszerzył pisząc w kilku ostatnich latach życia dwie osobne książki poświęcone historii międzywojennego Poznania i Wielkopolski. Obie opublikowało Wydawnictwo Poznańskie.

Bodaj we wszystkich pracach omamiających historię Wielkopolski (w tym zwłaszcza tekstach poświęconych Instytutowi Zachodniemu czy roli Uniwersytetu) obecne były informacje na temat myśli zachodniej pojmowanej jako dążenie do ukierunkowania rozwoju państwa polskiego w oparciu o ziemie zachodnie oraz zwrócenie społeczeństwa polskiego frontem ku zachodowi. W trwających dziesięciolecia sporach dotyczących orientacji rozwoju państwa polskiego opowiadał się za prymatem idei piastowskiej, przeciwnej koncepcji jagiellońskiej, zorientowanej na wschód²².

Obecność myśli zachodniej skorelowana z osobistymi doświadczeniami z czasów wojny, wpłynęła na rozwój niemcoznawczych zainteresowań Antoniego Czubińskiego. W wieku dojrzałym wyznał, że w badaniach nad historią nowożytnych Niemiec starał się szukać odpowiedzi na pytanie, dlaczego właśnie Niemcy spełniają tak wielką rolę w najnowszej historii naszego kontynentu, „dlaczego są oni jednocześnie podziwiani i przeklinani, jaką rzeczywiście rolę spełniają w Europie?”²³

Tak szeroko, a zarazem integralnie zakreślony program niemcoznawczych zainteresowań A. Czubińskiego znalazł w jego dorobku dobre odzwierciedlenie, chociaż – jak pisze T. Kotłowski – z różnych przyczyn nie powstała w Poznaniu trzynomowa synteza dziejów Niemiec, nie doczekaliśmy się też wielokroć zapowiadanego całościowego opracowania dziejów Socjaldemokratycznej Partii Niemiec²⁴.

Antoni Czubiński wśród niemcoznawców zaistniał w 1966 r. książką o stanowisku wobec kolonializmu w latach 1876-1914, która doczekała się 8, na ogół dobrych recenzji. Podkreślano, że wypełniła ona poważną lukę w sferze badań historycznych zwłaszcza, że po rozległej kwerendzie źródłowej przedstawił całość poglądów socjaldemokratów na tę kwestię. Praca ta, jakkolwiek mająca już 40 lat pozostaje – zdaniem T. Kotłowskiego – dużym osiągnięciem naukowym oraz interesującym przyczynkiem w badaniach nad kolonializmem

²² Zob. A. Czubiński, *Ziemie zachodnie w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*. [w:] *40-lecie powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski*. Warszawa 1987, cz. I, s. 37 i n.; śladem uwagi Antoniego Czubińskiego do myśli zachodniej była także teza doktorska Michała Musielaka o działalności Polskiego Związku Zachodniego w latach 1944-1950, która obroniona w 1980 r. ukazała się drukiem w 1986 r.

²³ A. Czubiński, *Wybrane problemy historii Niemiec w XIX i XX wieku*. Poznań 1992, s. 3.

²⁴ T. Kotłowski, *Niemcoznawca*. [w:] *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*, s. 119.

niemieckim (zwłaszcza jego genezą) oraz zasadniczych i brzemiennych w skutki organizacyjno-programowe sporów na tym tle²⁵.

Po roku pojawiła się na rynku stosunkowo niewielka książka poświęcona rewolucji 1918/1919 w Niemczech²⁶. Spotkała się ona z bardzo dobrym przyjęciem recenzentów, których uwagi uwzględnił autor w nowym wydaniu z 1987 r. Wyniki badań A. Czubińskiego nad tym problemem pozostają aktualne tym bardziej, że chociaż rewolucja 1918/1919 w Niemczech należała i należy do ważnych, powszechnie dostrzeganych wydarzeń w dziejach Europy XX w., to jednak historiografia nie poświęciła jej osobnej monografii. Z tym większym uznaniem spotkał się sam fakt powstania takiego opracowania w Polsce. Autor nie tylko uporządkował fakty na ogół zresztą znane i opisane przez historyków niemieckich, ale poddał je integralnej interpretacji. Było w tym opracowaniu też miejsce na polski punkt widzenia, z podkreśleniem dużego znaczenia wydarzeń rewolucyjnych w Niemczech na proces odradzania się państwa polskiego, a zwłaszcza kształtowania się jego zachodniej granicy.

Przejawem konsekwencji Antoniego Czubińskiego w rozwijaniu badań niemcoznawczych było uzyskanie zgody i środków na publikację periodyku pt. „Studia Historica Slavo-Germanica” (1972). Wokół tego pisma redagowanego zrazu przez Antoniego Czubińskiego, Huberta Orłowskiego, Bernarda Piotrowskiego i Jerzego Strzelczyka skupiło się wielu uznanych już niemcoznawców, wspieranych przez młodszych historyków, politologów, ekonomistów, językoznawców, prawników itd. badających styk słowiańsko-germański. Zawsze istotnym, nierzadko zasadniczym udziałem Antoniego Czubińskiego ukazało się 25 tomów tego pisma, a tytuł ten w jego bibliografii gości 98 razy.

W rok po ukazaniu się pierwszego tomu „Studia Historica Slavo-Germanica” pojawiła się książka poświęcona walce lewicy niemieckiej z dyktaturą hitlerowską w latach 1933-1945. Wywołała ona ogromne zainteresowanie w 13 recenzjach, i to nie tylko periodyków historycznych, ale także społeczno-politycznych („Nowe Drogi”, „Polityka”, „Żołnierz Wolności”, „Życie Warszawy”, „Kultura”). Zainteresowanie to w części determinowane zajmowanym przez Antoniego Czubińskiego stanowiskiem prorektora WSNS-u i dyrektora Instytutu Polskiego Ruchu Robotniczego było także merytoryczne, gdyż książka pokazywała jak lewica niemiecka z SPD i KPD na czele, ciesząca się kilkunastomilionowym poparciem, w latach dyktatury hitlerowskiej znikła jako siła polityczna i społeczna, trapiąca terrorem,

²⁵ Tamże, s. 122; monografia Antoniego Czubińskiego dostępna w wersji elektronicznej: www.wbc.poznan.pl.

²⁶ A. Czubiński, *Rewolucja 1918-1919 w Niemczech*. Poznań 1967, ss. 192; wyd. II 1977, ss. 240; książka dostępna w wersji elektronicznej: www.wbc.poznan.pl.

niemal pełną inwigilacją (także za granicą), wewnętrznymi podziałami w sprawie celów, taktyki, strategii – wszystkiego.

Jednoznacznie pozytywne przyjęcie tej książki nieco opadło, w związku z „afetą” wywołaną broszurą pt. „Kraj Rad. Lata zmagania i zwycięstw”. Przy tej sposobności obserwujący sytuację z bliska Jan Sobczak napisał o „swoistej igrasce historii”, jako że „największą furorę nawet o posmaku skandalu politycznego, wywołała najmniej znacząca w jego dorobku książeczka popularnonaukowa”. Autorytatywnie stwierdza też, że restrykcje (wycofanie nakładu z księgarń, dymisja z zajmowanych w Warszawie stanowisk) zrodziły się z polskiej inspiracji, ale decyzję w tej sprawie wydał Kreml, a konkretnie „wszechpotężny Michaił Susłow”²⁷.

Nie tylko jednak okolicznościowa książeczka z okazji półwiecza rewolucji październikowej w Rosji, ale także (choć inaczej) praca o lewicy niemieckiej w latach dyktatury hitlerowskiej, to kwestie trudne, idące „pod prąd”. T. Kotłowski zauważa, że „w świadomości społecznej utrwalił się stereotyp Niemca wykonującego wszelkie, nawet najbardziej okrutne rozkazy hitlerowskiego kierownictwa. W tych warunkach przekazanie w sposób przystępny i przekonujący prawdy o tym, że istnieli i działali inni Niemcy, nie należy do łatwych zadań historyka”²⁸.

Pozycja zdobyta przez Antoniego Czubińskiego wśród historyków ułatwiła mu uzyskanie w 1975 r. pięcioletniego grantu resortowego dotyczącego historii Niemiec i stosunków polsko-słowiańsko-germańskich, dzięki któremu Poznań stał się jednym z najważniejszych ośrodków niemcoznawczych w kraju. Pierwszorzędną rolę Antoniego Czubińskiego w tym procesie odzwierciedla powierzenie mu w 1978 r. stanowiska dyrektora Instytutu Zachodniego²⁹ oraz przyznanie w 1986 r. grantu centralnie koordynowanego z celem kontynuowania tematu resortowego. Rozwinęła się i pogłębiła współpraca około 30 samodzielnych i 80 młodszych historyków różnych specjalności (także socjologów, ekonomistów, politologów itd.), która zaowocowała licznymi opracowaniami zbiorowymi z Antonim Czubińskim jako współautorem, często redaktorem, zawsze współorganizatorem konferencji, sympozjów, spotkań dyskusyjnych itd.

²⁷ J. Sobczak, *Historiok polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego*, s. 171-172; książka *Kraj Rad* dostępna w wersji elektronicznej: www.wbc.poznan.pl.

²⁸ T. Kotłowski, *Niemcoznawca*, s. 124.

²⁹ Za 12-letniej kadencji Antoniego Czubińskiego jako dyrektora Instytutu Zachodniego wydano tam 80 książek oraz kilkadziesiąt tomów czasopism z „Przeglądem Zachodnim” i jego mutacjami angielską, niemiecką i francuską na czele. Znikoma obecność tego dorobku w czasie czczenia 60-lecia Instytutu Zachodniego, nie zaskoczyła mnie, ale zasmuciła...

Także później, bez grantów i oparcia w wyspecjalizowanym instytucie naukowo-badawczym, do spraw niemieckich podchodził z największą uwagą. Można powiedzieć, że przeżywał zjednoczenie Niemiec. Wagę tego aktu uwypuklił organizując w Poznaniu konferencję zwieńczoną opasłym tomem pt. „Droga Niemców do ponownego zjednoczenia państwa 1949-1990” publikowanym w 1991 r. W referacie o „przyśpieszeniu” jednoczenia w latach 1989/90 nie krył obaw o przyszłość, gdyż deklaracje o pokojowej i konstruktywnej roli Niemiec w Europie składane są przez ich przywódców w określonej sytuacji. „Trudno sobie wyobrazić, by dziś mogły być one inne. Deklaracje te nie będą miały istotnego wpływu na politykę przyszłego państwa niemieckiego. Państwo to będzie mocarstwem i siłą swej ciężkości”³⁰. Nie było zapewne przypadkiem, że właśnie w tymże 1991 r. zaprzyjaźniony Instytut Śląski w Opolu opublikował książkę na temat – przewijający się zresztą w kilku innych opracowaniach – miejsca Polski w niemieckich planach aneksji i podbojów.

Nieporównanie mniej uwagi poświęcał Antoni Czubiński zagrożeniu wschodniemu, które rozpatrywał w osobnej monografii w kontekście walki o granicę wschodnią Polski w latach 1918-1921. Książka ta zakończona w połowie 1989 r. ukazała się drukiem jesienią 1993 r. dzięki kontaktom z Instytutem Śląskim. Autor przekonany, że nastał czas, aby o kontrowersyjnych wydarzeniach lat 1918-1921 pisać w sposób otwarty i zgodny z faktami, przypomina: „bez względu na takie czy inne tendencje i uwarunkowania, badania historyczne muszą mieć źródłowy, porównawczy i krytyczny charakter. Badania te nie powinny ulegać modzie. Mogą one mieć znaczenie poznawcze tylko wtedy, kiedy mają obiektywny charakter”³¹.

Krytyczny stosunek Antoniego Czubińskiego do zaangażowania się Polski w sprawy rosyjskie wpłynął na to, że książka przeszła bez medialnego echa, chociaż jej walory dostrzegł wydawca z Brna publikując wersję słowacką (1996 r.) oraz dom wydawniczy Adama Marszałka, który w 2002 r. wydrukował nową wersję tej monografii pt. „Walka Józefa Piłsudskiego o nowy kształt polityczny Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1918-1921”. Także o niej było cicho. W książkach tych Antoni Czubiński starał się iść pod prąd rozpowszechnianym i ochoczo przez Polaków przyjmowanym różnym mitom biorącym za podstawę prometejską misję katolickiej Polski. Jest w niej ugruntowane dziś miejsce na rozpowszechniany kult Piłsudskiego, wodza antyrosyjskiej, zwycięskiej krucjaty z 1920 r.

³⁰ Antoni Czubiński był obecny w tej książce z jeszcze dwoma tekstami – *Kwestia niemiecka po II wojnie światowej* (s. 267-305) oraz *Polityka ZSRR wobec Niemiec* (s. 195-229).

³¹ A. Czubiński, *Walka o granice wschodnie Polski w latach 1918-1921*. Opole 1993, s. 302.

Stosunek Antoniego Czubińskiego do tej niewątpliwie wybitnej, ważnej dla historii Polski jednostki, kształtował się przez wiele lat, w oparciu o gruntowną i wielowątkową wiedzę, uwzględniającą różne, w tym jakże sprzeczne opinie. Nie ulega też kwestii, że to praca o „Centrolewie” ukształtowała jego stosunek do Marszałka Piłsudskiego i sanacji. Sprzeciwiając się przyporządkowaniu ich do obozu faszystowskiego, w owych latach dość zresztą licznego, nie skrywał ani dyktatorskich metod sprawowania władzy, wszechmocy polityki w polityce personalnej państwa, czy błędów w polityce zagranicznej, uznając np. „za krok samobójczy” współpracę z Hitlerem w zwalczaniu systemu wersalskiego. Co godne przypomnienia – nie narzucał swych poglądów współpracownikom pozwalając, aby obok siebie funkcjonowały opracowania różnie widzące i oceniające okres międzywojenny. Drobnym, ale wymownym tego przykładem są materiały z sesji zorganizowanej pod jego egidą (ale z inicjatywy Janusza Pajewskiego, którą na zebraniu katedry „forsował” dr Waldemar Łazuga), gdzie z perspektywy półwiecza od śmierci Marszałka zastanawiano się nad jego historycznymi zasługami oraz „falującą” legendą. Wypomniął niżej podpisanemu nazbyt pozytywny obraz polityki zagranicznej Józefa Piłsudskiego stwierdzając, że nikt dotąd tak tej sprawy nie ujmował, ale – jako redaktor tomu – nie uczynił niczego, abym swój tekst „udoskonalił”.

Tymczasem on sam uznając J. Piłsudskiego za osobę wybitną i niezwykle kontrowersyjną, nie oszczędził Piłsudskiemu słów mocnych: bo wszystko oceniał ze swego punktu widzenia bez liczenia się z oceną innych osób; bo był bardzo wielkim megalomanem, od początku twórcą własnej legendy. Do jej umocnienia przyczyniła się nie tylko walka między sanacją i endecją po śmierci J. Piłsudskiego i klęsce wrześniowej, ale także jednostronność różnych publicystów, którzy po II wojnie dyskredytowali Piłsudskiego. „Jednostronna negatywna ocena pociągnęła za sobą skutki odwrotne od zamierzonych”³².

Poglądy Antoniego Czubińskiego na rolę Piłsudskiego i sanacji nie uległy zmianie. Pozostał wobec nich krytyczny, na przekór tendencjom nasilającym się w ostatnich dekadach. W książce o przewrocie majowym z 1989 r. są obecne opinie widniejące w połowie lat 70, ale także w artykule z 1958 r. na tenże sam temat, wskazujące np. na chorobliwe ambicje Piłsudskiego. Jednym z głównych źródeł zamachu – czytamy w pracy z 1989 r. – była „bezwzględna i uporczywa walka Piłsudskiego o pierwsze miejsce w państwie”. Sam zamach zaś „nie był rewolucją, lecz puczem przeprowadzonym w imię egoistycznego interesu jednostki, który nie przyniósł nowych wartości i nie miał znaczenia pozytywnego”. Skoro

³² A. Czubiński, *Józef Piłsudski (1867-1935). Legenda i rzeczywistość* [w:] *Józef Piłsudski i jego legenda*. Pod red. A. Czubińskiego. Warszawa 1987, s. 57-58.

Piłsudski i jego zwolennicy byli stroną buntującą się, a prezydent i rząd – broniącą prawa to „trudno zgodzić się z interpretacją zmierzającą do usprawiedliwienia buntownika i przerzucenia odpowiedzialności za skutki przewrotu na osoby broniące porządku prawnego”³³.

Także w tej książce sprzeciwiał się natrętnej ideologizacji i polityzacji historii tak modnej w różnych etapach jego przecież niezbyt długiego życia. Walczył z nimi w latach 60. odrzucając tezy zrównujące sanację i faszyzm równie konsekwentnie, jak i w latach 90. kiedy zatriumfowała jednostronnie pozytywna ocena okresu międzywojennego, nie tylko wśród publicystów i politologów, ale części zawodowych historyków. Z pełną świadomością występował w roli „hamulcowego” względem uczonych, którzy krzyczeli, że nigdy nie wysługiwali się władzy... wyłączając aktualną. To przy ich głównie pomocy powstawały, ugruntowywały się i penetrowały różne środowiska mity związane z przeszłością. Jakkolwiek żaden naród nie przywdziewa jedynie szat pokutniczych, ale w sukcesach i latach chwały, siły i wielkości upatruje się bodźców do rozwoju, to jednak polskie mity zdominowały wg Czubińskiego historię XX w. W kilku tekstach określenie „mit” pojawiło się już w tytule, by wskazać na artykuł w „Wybojach” z 1957 r., gdzie pod tytułem „Mit a rzeczywistość” pisał o roli rewolucji październikowej 1917 r. dla odzyskania przez Polskę niepodległości. Przede wszystkim wskazywał na wielką złożoność procesu odradzania się państwowości polskiej w 1918/1919: nadzwyczaj szczęśliwy splot czynników międzynarodowych zbiegł się z pierwszorzędną wolą narodu do ofiar na rzecz tej idei, najpełniej wyrażonej w rozwoju narodowej siły zbrojnej. Było i pozostało też miejsce dla rewolucji rosyjskich 1917 r., które poza wszystkim wyprowadziły Rosję z obozu potencjalnie i faktycznie zwycięskiego. A przecież zgoda mocarstw na prymat Rosji w Europie Środkowo-Wschodniej nie była w owych latach kwestionowana.

Ten kontekst z całą mocą ujawnił się także podczas II wojny światowej, która dla badań Antoniego Czubińskiego była przez wiele lat głównie elementem genezy Polski Ludowej. Chociaż źródłowo analizował tylko nieliczne wątki (np. antyfaszyzm lewicy niemieckiej, plany nazistów wobec Polaków) to jednak rozumiał i doceniał przełomowy charakter i skutki tego konfliktu. Miał przy tym do tego okresu stosunek osobisty, nie tylko naznaczony własnym życiorysem, ale także z powodu zasadniczo odmiennych interpretacji, zdominowanych narodowo-państwowym i partyjno-ideologicznym punktem widzenia. Sprawy te, wymagające wyjątkowo szerokiego i w miarę bezstronnego oglądu, przywiodły go

³³ A. Czubiński, *Przewrót majowy 1926 roku*. Warszawa 1989, s. 271-272.

do napisania dwutomowej syntezy II wojny światowej, którą Benon Miśkiewicz zaliczył „do największych osiągnięć prof. A. Czubińskiego i zapewne też całej polskiej historiografii wojskowej”. Wielkość tego opracowania polegała na tym, że skomplikowane, wielowątkowe i wielowarstwowe problemy światowego konfliktu wziął na warsztat historyk o wyjątkowo rozległym i dojrzałym spojrzeniu na przeszłość, w której konflikt militarny odgrywał centralną rolę. Odmiennie od dotychczasowych ujęć pokazujących II wojnę głównie od strony przebiegu działań wojennych, Antoni Czubiński wkomponował je w sytuację gospodarczą, społeczną i polityczną państw walczących. Na szczególną uwagę – wg B. Miśkiewicza – zasługuje obiektywizm tak wobec działań agresorów jak i aliantów, nie odczuwa się zupełnie sympatii dla jakiegokolwiek bloku, państwa czy ugrupowania politycznego³⁴.

W kontekście powyższym „modne” w ostatnich latach skupianie uwagi na ZSRR i Rosji jako głównych sprawcach dramatycznego w wielu punktach losu narodu polskiego podczas II wojny światowej i po niej, napotykało sprzeciw autora odrzucającego w sprawach zasadniczych wygodny koniunkturalizm. W jednej z ostatnich prac podkreślił, że podczas wojny w wielu istotnych sprawach brytyjscy i amerykańscy politycy poszli całkowicie na rękę swemu radzieckiemu, a nie polskiemu sojusznikowi. Skoro sprawy polskie nie miały „istotnego znaczenia dla Wielkiej Brytanii, ani dla USA” dominująca rola Stalina była jeszcze bardziej wyraźna niż w przypadku innych państw tego regionu. Dotyczyło to także granic Polski, które zostały narzucone przez Stalina przy życzliwym poparciu Churchilla i Roosevelta³⁵.

Realistycznie oceniając miejsce Polski w koalicji (Polacy byli „całkowicie uzależnieni od sojuszników”) widział jednak dodatnie strony szczęśliwego rozwoju sprawy polskiej podczas II wojny światowej i po niej: „Stalina skrytykowano, potępiono, a kierowane przez niego państwo zniknęło z map Europy, ale utworzone pod jego wpływem granice Polski przetrwały burze dziejowe i istnieją do dziś”³⁶.

W rozumieniu tego czasu przez Antoniego Czubińskiego jest zawarowana historyczna zasługa dla polskiej lewicy, która jednak „wytargowała” odrębną Polskę, taką jaką w ówczesnych warunkach mogła wytargować. Można powiedzieć, że badanie fenomenu Polski Ludowej, wytyczanie udoskonalonych ścieżek interpretacyjnych dotyczących losów polskich 1944-1989 było największą pasją Czubińskiego. Jako historyk dziejów politycznych,

³⁴ B. Miśkiewicz, *Zainteresowania historią wojskowości*. [w:] Antoni Czubiński 1928-2003. *Życie i dzieło*, s. 182 i n.

³⁵ A. Czubiński, *Mity, legendy i polska rzeczywistość historyczna...*, s. 317 i n.; praca dostępna w wersji elektronicznej: www.wbc.poznan.pl.

³⁶ Tamże.

emocjonalnie związany z ideałami socjalistycznymi, ale nadzwyczaj przywiązany do faktów historycznych i narodowej osi syntezy historycznej³⁷, był Antoni Czubiński rzecznikiem narodowych dróg do socjalizmu. Chociaż realizm polityczny i temperament nakazywały mu wstrzeźliwość w budowaniu „zamek na lodzie”, to już analizując niepowodzenia rewolucji niemieckiej 1918/1919 zauważył, że słabością liderów było zapatrzenie się we wzorzec rosyjski, z różnych względów niemożliwy do zastosowania. Z tej ponad czasowej konstatacji Antoni Czubiński wyprowadzał tezę, że każdy ruch społeczny może odnieść trwałe sukcesy w zgodzie z wewnętrznymi warunkami.

Przy różnych okazjach, także w rozmowach prywatnych, Antoni Czubiński jawił się jako rzecznik owej polskiej drogi. Trzeba podkreślić, że ta, dziś dla wielu może i śmieszna, a bez wątpliwa niemożliwa teza była obszarem szczerego zaangażowania wielu ludzi lewicy upatrujących w niej nie tylko lepszej przyszłości, ale także stopniowego dystansowania się Polski od „jedynie słusznego” modelu radzieckiego: od pełnej niezależności poprzez różnie dawkowaną autonomię, do względnej suwerenności – zawsze z polskim orłem w tle.

Trwający przez lata bój o rzetelną ocenę okresu Polski Ludowej, widoczny w dziesiątkach artykułów, także o charakterze publicystycznym, najpełniej mógł być widoczny w większych formach, najlepiej syntezach. Na przełomie lat 60. i 70. powstało pierwsze takie opracowanie obejmujące dzieje Polski w latach 1918-1945. Po kilkuletnich peregrinacjach maszynopisu po instytucjach, urzędach, ale i kolejnych recenzentach Antoni Czubiński zrezygnował z prób pogodzenia sprzecznych najczęściej opinii i oczekiwań. Niebagatelną rolę odegrało też jego przejście w 1971 r. do Warszawy. Jednakże duża część tego dyskutowanego zawzięcie maszynopisu weszła do zainicjowanej przez niego tzw. poznańskiej syntezy dziejów Polski, którą PWN opublikował pod redakcją Jerzego Topolskiego w 1975 r. W jednej trzeciej „Dzieje Polski” wypełniły teksty Czubińskiego, które dotyczyły okresu międzywojennego, II wojny światowej oraz PRL. Rozumie się samo przez się, że niemal wszystkie sporne, najbardziej rezonujące społecznie i polityczne kwestie mieściły się w jego części, któremu redaktor całości pozostawił dużą swobodę. Wśród kilkunastu poważnych recenzji opublikowanych w tym czasie zwraca uwagę opinia Andrzeja Skrzypka, że jest to „trafna refleksja na temat sytuacji nowopowstałego państwa polskiego i problemów, z którymi się zetknęło”³⁸.

W miarę upływu lat dążenie do przedstawienia własnej wizji dziejów ojczystych przybierało na sile, zwłaszcza, że Antoni Czubiński – jak zauważył Michał Musielak –

³⁷ A. Szczuciński, *O postawie badawczej*, s. 98.

³⁸ A. Skrzypek [w:] „Kwartalnik historyczny” nr 4:1978, s. 103.

„spoglądał nie raz na dzieje Polski z perspektywy kresów zachodnich i był to zwykle ogląd bardzo krytyczny – historyka i Wielkopolanina”³⁹. Było też w tym spojrzeniu miejsce na szerokie widzenie polskich kryzysów od 1956 r. po stan wojenny, który oceniał także z uwzględnieniem racji osób decydujących się na jego wprowadzenie. Niektórych oburzało, kiedy z właściwym dla swych wywodów spokojem ukazał analogie i przeciwieństwa przewrotu majowego i stanu wojennego⁴⁰.

Antoni Czubiński nieustrudzony w poszukiwaniu prawdy o minionych dziesięcioleciach w każdej z kolejnych syntez dziejów Polski XX w. starał się pokazywać społeczeństwo w jego wielkiej, nieskończonej złożoności. Realizm w ocenie tegoż społeczeństwa oraz ich przywódców na różnych etapach przemian – bywał doceniany przez wielu czytelników i niektórych recenzentów. Andrzej Andrusiewicz w zagajeniu do dyskusji o „Historii Polski” opublikowanej w 1987 r., którą zorganizowała redakcja „Z pola walki”, a następnie opublikowała pod znamienym tytułem: „Polska – Polacy – Polskość. Mity i rzeczywistość”, powiedział, że Antoni Czubiński ujmuje „... wielkie siedemdziesięciolecie Polaków w szerokim kontekście. Nie schlebia narodowej megalomanii. Píše prawdę, czasami okrutną, obala mity. Zauważa to wszystko, co było w najnowszych dziejach Polski i Polaków nikczemne, głupie. Widzi tragiczne dylematy, porażki i sukcesy, blaski i cienie, wielkość i małość. Widzi Polaków zdolnych do ofiar, poświęceń, najwyższych uniesień i zdolnych do warcholstwa, podłości, sączących jad do duszy, błoto do sumienia”⁴¹.

Opinię powyższą można odnieść do następnych syntez historii Polski – dwutomowej, opublikowanej w latach 1992-1994 przez specjalnie do tego celu powołane wydawnictwo – Wielkopolską Agencję Wydawniczą⁴² poprzez monumentalną „Polska i Polacy po II wojnie światowej (1944-1989)” i wydaną w 2002 r. przez Ossolineum „Historię Polski 1864-2001” oraz jej mniejsze mutację wydaną w 2000 r. przez Wydawnictwo Poznańskie pt. „Historia Polski XX wieku”. Wszystkie one, jakkolwiek pisane od początku, a więc bez przenoszenia fragmentów dawniej napisanych do nowej wersji, łączy symplicystyczny sposób prezentacji wszystkich, także bardzo skomplikowanych i kontrowersyjnych spraw.

Syntezy spełniające także rolę podręczników, do których chętnie sięgają także adepci nauk pokrewnych historii, cechuje jasny i prosty układ oraz także nazewnictwo tytułów rozdziałów i podrozdziałów. Są one zarazem stosunkowo krótkie, co przy konsekwentnym

³⁹ M. Musielak, *Historyk dziejów narodowych*, s. 107.

⁴⁰ A. Czubiński [w:] „Dziś” – Przegląd społeczny nr 12:2001, s. 70-78.

⁴¹ A. Andrusiewicz [w:] „Z pola walki” nr 4:1989, s. 168.

⁴² A. Czubiński, *Dzieje Najnowsze Polski*. T. I: *Do roku 1945*. Poznań 1994; T. II: *Polska Ludowa (1944-1989)*. Poznań 1992.

układzie chronologiczno-przestrzennym, pozwalają łatwo dotrzeć do kwestii interesujących czytelnika. Krótkie zdania wzmacniają klarowny wykład, z którego wyziera nie tylko waga opisywanego problemu, ale także stosunek autora do niego.

W zakończeniu syntezy, będącej ostatnim tomem niedokończonego dzieła redagowanego przez Jerzego Topolskiego noszącego tytuł „Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury” odnosi się Antoni Czubiński do wydarzeń bardzo świeżej daty stawiając pytanie, na które dopiero w przyszłości będzie możliwa odpowiedź. „W peanach tryumfalnych zwycięskiego obozu prawicy społecznej pojawiła się tendencja zmierzająca do pełnego, totalnego ośmieszenia i potępienia wszystkiego co działo się w Polsce w okresie minionych 45 lat. Jest to tendencja w Polsce dość typowa od 70 lat. Każdy zwycięski obóz polityczny przejmując władzę oskarżał pokonanych przeciwników o błędy, nadużycia, prowadzenie kraju do zguby i prezentował siebie jako jedyne go mądrego zbawcę ojczyzny. Totalna negacja ośmiesza samą siebie. Czas zresztą pokaże co zrobili dzisiejsi krytycy i co powiedzą o nich następcy!” – pisał około roku 1996-1997.

Nie mniej jednoznacznie bronił całego okresu umownie zwanego Polską Ludową. Twierdził i dowodził, że mimo wszystkich ograniczeń i błędów czas ten nie może być traktowany jako stracony. „Powstała Polska Ludowa, ponieważ inna Polska w okresie tym istnieć nie mogła. W 1944 r. alternatywą nie była niepodległość i suwerenność, lecz siedemnasta republika. Zaslugą lewicy polskiej wobec narodu jest to, że w tych trudnych warunkach wzięła na siebie odpowiedzialność za losy narodu”. Obiektywną jej zasługą było też to, że Polska nie została – jak to planowano w 1939 r. – wymazana z mapy Europy, ale wyszła z tego trudnego okresu wzmocniona, z rozwiniętą kulturą, szybszym niż w przeszłości rozwojem gospodarczym, wzrostem świadomości narodowej, stopniowo rozszerzaną suwerennością polityczną i gospodarczą⁴³.

W warunkach politycznych II RP pisarstwo Antoniego Czubińskiego nadal wzbudzało zainteresowanie historyków i części czytelników. Jednak wolne od fajerwerków opinie widniejące w jego pracach pozostawały poza nurtem rządnych sensacji mediów. Kolejne książki nie były dostrzegane przez recenzentów, chociaż cenione i kupowane o czym świadczy choćby 5 wydań „Europy XX wieku”, o których – raczej zdawkowo i informacyjnie – wypowiedziało się dosłownie kilka osób. Nie dotyczy to już „Historii Polski XX w.”, o której dosłownie nie znalazłem w czasopiśmie żadnej wzmianki oraz blisko tysiąc stron druku liczącej „Historii powszechnej XX wieku”, w której nie stroni się też od korygowania

⁴³ A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej 1945-1989*. Poznań 1998, s. 856-857.

prawd zakrzepniętych w sferze mitów i legend. Książka ta, wydana pośmiertnie, ale oddana do druku jako zakończone opracowanie autorskie, jakby podsumowywała nadzwyczajnie wielki i bardzo różnorodny dorobek naukowy, będący efektem wielkiej pracowitości, systematyczności i wiary w rozwój uprawianej dyscypliny. Dlatego nazwaną ją syntezą syntez.

Trzeba też zauważyć, że Antoni Czubiński był niestrudżonym krzewicielem historii mającej u podstaw polski punkt widzenia. Z tym priorytetem nigdy się nie skrywał, aczkolwiek wolny był od myślenia nacjonalistycznego, zwłaszcza w kontekście stosunków Polski z sąsiadami – wielkimi i małymi. Obecny do końca życia peregrynacjom po kraju z referatami, odczytami i spotkaniami autorskimi, towarzyszyła stała gotowość do reprezentowania polskiej nauki historycznej w innych państwach, zwłaszcza w Niemczech i ZSRR. Liczne grono jego uczniów (wypromował 53 doktorów) i współpracowników (setki razy uczestniczył jako recenzent w przewodach doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich) było zdania, że zabiegał o uczciwy rozwój dyscypliny będąc przez kilkanaście lat członkiem, okresowo także wiceprzewodniczącym, Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, gdzie funkcjonował jako osoba życzliwa, wolna od niechętniej stronniczości nawet wobec osób, które go lekcewały lub okazywały wrogość. Ogromny autorytet zdobył wśród swoich uniwersyteckich współpracowników, których darzył zaufaniem i sympatią z jednocześnie daleko posuniętą wolą pomocy i zaskakującą postronnych wyrozumiałością.

Na comiesięczne spotkania naukowe, formalnie nazywane seminarium doktorskim zjeżdżały także osoby z odległych miejscowości, np. Henryk Chałupczak z Lublina uczestnicząc w nich w latach 1985-1990 jako habilitant, pisał o „drużynie Profesora”, która w sposób naturalny skupiła się wokół osoby cieszącej się „autentycznym szacunkiem [...]”. Stwarzał wszystkim forum do dyskusji i doskonalenia warsztatu. Wyrabiał ważne dla badaczy cechy: krytycyzm, uznanie dla źródeł, kompleksowe ujęcie [...]. Miałem wielkie szczęście być przez pewien czas jednym ze współpracowników Profesora. Bardzo wiele mu zawdzięczam...⁴⁴.

Antoni Czubiński należał do wytrawnych polemistów – tak w słowie mówionym jak i pisany. Małgorzata Szulc-Packalén mająca z Antonim Czubińskim wieloletnie kontakty tak osobiste jak i później naukowe zaznaczyła, że nigdy nie dawał jej odczuć „swojej przewagi

⁴⁴ H. Chałupczak, *Seminarium poznańskie*. [w:] *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*, s. 50, 55.

czy braku szacunku dla moich sądów – ani w czasach kiedy byłam zadziorną studentką, ani później kiedy rozpoczynałam pracę samodzielnego badacza naukowego”⁴⁵.

Antoni Czubiński zaliczony przez Andrzeja Feliksa Grabskiego do historyków najbardziej zasłużonych z „generacji popaździernikowej”, wskazuje głównie na jego zasługi jako badacza II RP i wojny światowej⁴⁶. Jakże wielkie pole uprawiane przez Czubińskiego pozostało na uboczu, to które analizował najbardziej konsekwentnie, najchętniej, z największą pasją: dzieje Polski Ludowej widziane jako kontynuacja historii narodu, jego państwa i kultury w całym XX wieku. Przed prawie 20 laty A. Andrusiewicz o pierwszej samodzielnej syntezie Polski XX w. napisał, że „Antoni Czubiński podjął się zadania ryzykownego, a może nawet zuchwałego. Ruszył na szlak obfitujący w pułapki, pokonał go z powodzeniem. Wypełnił wiele polskich <<białych plam>> realną treścią”⁴⁷.

Owa realna treść to zweryfikowane źródłowo fakty wpisane w uczciwość badawczą i twarde zasady lojalności i życzliwości wobec Polski, świata i ludzi. Profesor Henryk Olszewski, znający Antoniego Czubińskiego ponad pół wieku i pozostający z nim w ostatnich kilku latach w niemal codziennych kontaktach wyznał, że nie obcował z osobą ze spiżu, ale normalnym człowiekiem, u którego wierność pryncypiom sąsiadowała, uzupełniała się i ścierała ze zwyczajnymi ludzkimi pragnieniami, wątpliwościami i słabostkami. „Wielkiej kariery w polityce nie zrobił, bo był mało elastyczny i nie wykazywał zwykłej na tym polu gotowości do metamorfoz. Ale właśnie ten fakt czynił go świetnym rozmówcą o polityce, której mechanikę znał na wylot. Był też wrażliwy na krzywdę ludzką. Nawet gdy był przeświadczony, że ktoś nienależycie wykonuje obowiązki, odsuwał od siebie myśl o karaniu. Niejedna osoba na UAM czy w Instytucie Zachodnim zawdzięcza mu możliwość kontynuowania kariery. Skromny, a nawet nieco nieporadny w obcowaniu z otoczeniem, lubił kiedy doceniano jego zasługi. Chętnie stawał w świetle jupiterów udzielając wywiadów, uczestnicząc w panelach przewodnicząc naradom, występując w prasie”⁴⁸.

Kiedy w maju 2006 r. komplementowałam prof. Henryka Olszewskiego za powyższy tekst czytany ponownie jako całkowicie zgodny z moimi wyobrażeniami i przekonaniem, wyznał, że bardzo mu spotkań z Antkiem brakuje. A jak mnie? – odparłem.

Antoni Czubiński zmarł 10 lutego 2003 r. niemal dokładnie w dziesiątą rocznicę śmierci żony Barbary. Z tą wielką dla niego stratą nigdy tak zupełnie się nie pogodził.

⁴⁵ M. A. Szulc-Packalén, *O Antonim prywatnie*. [w:] *Antoni Czubiński 1928-2003. Życie i dzieło*, s. 68-69

⁴⁶ A. F. Grabski, *Zarys historiografii polskiej*. Poznań 200..., s. 227.

⁴⁷ A. Andrusiewicz, *Polska – Polacy – Polskość. Mity i rzeczywistość*. [w:] „Z pola walki” nr 4:1989, s. 168.

⁴⁸ H. Olszewski, *Słowo o walorach twórczego sceptycyzmu*, s. 99-89.

